

UMOWA KOALICYJNA – NIEMCY - RZECZY WAZNE DLA POLSKI:

24.11.2021 (SPD/ZIELONI/FDP)

1. Koalicjanci będą dążyć do Europy Federalnej – Kraju Związkowego, a najbliższe działania, to poszerzenie ilości spraw, gdzie różne ciała Unii będą decydować większością kwalifikowaną, a nie jednomyślnością. W celu uzyskania postępów w federalizacji, zakłada się różną prędkość jednoczenia się państw. **Polska będzie naciskana do federalizacji lub zajęcia miejsca na „tylnych siedzeniach”.**
2. Niemcy określono „krajem imigranckim” i planuje budowanie akceptacji dla takiego konstruktu kulturowego w społeczeństwie. Zakłada się zwiększenie pozyskiwania nowych obywateli. Skraca się z 10 do 5 lat czas oczekiwania na obywatelstwo, a dla młodzieży do 3 lat. Zapowiedziano luzowanie przepisów azylanckich. Prawo będzie działać wstecz. Niemcy potrzebują dodatkowych 400.000 nowych pracowników rocznie, żeby utrzymać poziom rozwoju i równie wiele nowych ludzi, aby nie dać się prześcignąć Francji populacyjnie do roku 2050-2060. **Dla Polski oznacza to większą konkurencję o pracowników np. z Ukrainy, luzowanie całej europejskiej polityki migracyjnej i nacisk na Polskę oraz możliwość wzmożenia się napływu imigrantów przez polską granicę – Niemcy się znacznie otworzą na nowych ludzi, co będzie na świecie znane.**
3. Polskę wspomniano w 3 aspektach:
 - a. Planuje się odtworzenie Trójkąta Weimarskiego i wszechstronną intensyfikację relacji z Polską (plus)
 - b. Podtrzymano plan uczczenia w Niemczech ofiar nazizmu w Polsce (plus)
 - c. Planuje się dopilnowanie Komisji Europejskiej ws. pilnowania praworządności w Europie (Państw nie wymieniano) – **tak więc ogólnie Polska: „tak”, ale Polska taka, jak dziś: „nie”!**
4. Umowa wskazuje na Chiny i na Rosję jako na „rywali systemowych”, których Niemcy planują powstrzymywać siłą całej Unii i we współpracy z USA, chociaż kraje te (Rosja i Chiny) będą również kluczowymi partnerami gospodarczymi Niemiec. Koalicja jest enigmatyczna ws. zbrojeń. Planowana jest intensyfikacja aktywności Niemiec i podniesienie wydatków na „politykę zagraniczną” do 3% PKB, co obejmuje całość działań, z armią włącznie. **Strategia ta zostawia mało miejsca na Polską podmiotowość, szczególnie wobec słabej pozycji Polski w Unii.**